

Truly Independent - Malta dzień piaty...

Dzień zapowiada się bardzo ciekawie. Plan na dziś to robienie pierogów, niby proste zadanie a jednak budzące wątpliwości czy wszystko pójdzie po naszej myśli. Dostaliśmy 2 godz. na wykonanie potrawy myślę, że presja czasu przyczyniła się do stresu.

Byliśmy pełne obaw, czy potrawa zaproponowana przez nas będzie innym smakiem lecz nasze obawy były zbędne gdyż wszystkim smakowało. Po zjedzeniu lunchu poszliśmy sami do sklepu po produkty na śniadanie. W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się w Masaxlok ,gdzie już z stamtąd szliśmy spacerkiem do hotelu. W hotelu mieliśmy chwilę wytchnienia i odpoczynku. Pod wieczór udaliśmy się na dyskotekę kończącą projekt na Malcie. Podczas dyskoteki wszyscy świetnie się bawili i w dobrym humorze spędzali ostatnie chwile na wyspie. Po udanej zabawie przyszedł czas na rozdanie certyfikatów i prezentów. Po tak miłym akcencie przyszedł czas na powrót do hotelu...